



Awangarda, część 1.

Czas między wojnami światowymi przyniósł kulturze jedną z najważniejszych rzeczy. A nazywa się ona awangardą. Awangarda to odejście od XIX-wiecznego realizmu i naturalizmu.

W polskiej poezji dwudziestolecia międzywojennego awangardę uprawiali poeci z kręgu Awangardy Krakowskiej. Była to grupa skupiająca Juliana Przybosa, Jalu Kurka, Jana Brzękowskiego, Adama Ważyka. Na ich czele stał Tadeusz Peiper – autor manifestu Awangardy Krakowskiej. Oto fragment artykułu „Punkt wyjścia” opublikowany w „Zwrotnicy” – organie Awangardy Krakowskiej.

Rozpoczyna się nowa epoka: epoka uścisku z terażniejszością. Posłuszny instynktowi życia i przetwarzając instynkt na ideę, człowiek dzisiejszy wstępuje na drogę pojednania i zbratania z tym nowym wydaniem świata, które dawno tworzyć rozpoczął, a z którym dotąd żyć się nie umiał. Przytakuje nowoczesnym narzędziom życia i w ten sposób maszyna staje się dla niego poetyczną czarodziejką jego rozpalonych słów. Miasto, masa, maszyna i ich pochodne: szybkość, wynalazczość, nowość, potęga człowieka i epoki, zapasy z niebem, lot na stalowych skrzydłach, kąpiel w najświeższej wódce dnia, skok w teraz – staje się dla nam przedmiotem nieznanym niesień.

Teraz będzie moje ulubione zdanie manifestu.

Zwrotem ku teraz pragnie być „Zwrotnica”. Pragnie być macicą nowej duszy.

A ta nowa dusza to człowiek w świecie postępu techniki i nauki. Rola poezji? Przygotowywanie człowieka do życia w nowoczesnym świecie - miasto, masa, maszyna.

Miasto obce było człowiekowi. Przyczyny:

Ogólnokulturalne: stała waśń między nowością twórców miasta a starością idei człowieka;

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Społeczne: mieszczanin zniesławił miasto;

Fizjologiczne: połowa piękna każdego podziwianego krajobrazu pochodzi z wdychanego powietrza.

W naszej epoce przyczyny te znikają. Zmienia się stosunek uczuciowy człowieka do miasta.

Najwybitniejszym poetą Awangardy Krakowskiej był Julian Przyboś. Przyboś był zafascynowany Peiperem. Pisze o robotnikach, rzemieślnikach zmagających się z materią. Poeta jest dla poetów Awangardy Krakowskiej jak taki właśnie robotnik, obrabia... słowo. W tomie „Śruby” z 1925 roku znajdujemy wiersz „Cieśle”.

Zmogły się prężne zawory

Łysły cięciem topory

W:

Klocki odęte, stożki cięte,

Bryły graniaste, belki kanciaste,

Walce toczone, kule drążone,

Kliny klaszczące, krężele-leje - - -

Skuty je klamry, jak pace, i trociny, jak kleje.

Ciosają w roboczej dwójce

Rytmiczne, dębowe Ojce.

Poczęci w żywocie kuli,

Rozpięci na żyłach linii,

Rozpięci promieński bólu.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Mamy tu do czynienia z pochwałą zbiorowego wysiłku ludzi. Źródłem energii jest plątanina sprzętów.

Zbiegły się, zbiegły:

Pęknięcia cięć, krzywizny,

Zagięcia lin, blizny,

Rozdarte łuki, stare znaki,

Zygzałki, cięciwy,

Złamane, stalowane,

Krzywe –

Napina je u szczytu w proste krople słońca,

Jak ogromna, pionowa, chybliwa libella.

Libella to poziomica.

Spiętrza się, wzdyma od nowa,

Zakłęte wewnątrz roztula

Ślepa, potworna budowa:

KULA.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl